

# Współczesny klient nie zrezygnuje z wygody na rzecz bezpieczeństwa

Jerzy Ochocki

Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni, optymalne wykorzystanie *Big Data* w prowadzonym biznesie czy wreszcie integracja poszczególnych obszarów e-świata w spójną infrastrukturę – to tylko niektóre z tematów, poruszonych podczas tegorocznej edycji wydarzenia „Wyzwania IT”, organizowanego przez Hewlett-Packard Enterprise.

Patronem medialnym wydarzenia była redakcja „Miesięcznika Finansowego BANK”. **David Chalmersa** (Vice President & Chief Technologist EMEA Hewlett Packard Enterprise) zapytaliśmy o perspektywy technologii IT we współczesnym systemie finansowym.

**W jaki sposób, biorąc pod uwagę nastawienie współczesnego konsumenta, pogodzić bezpieczeństwo z wygodą użytkownika technologii mobilnych?**

– W dzisiejszym świecie coraz więcej klientów, w szczególności z młodego pokolenia, stawia na pierwszym miejscu wygodę i funkcjonalność – dla tego typu użytkowników bezpieczeństwo jest zdecydowanie na drugim miejscu. Dlatego te kwestie muszą być zrobione niejako za nich. Ale zmienia się nie tylko świadomość konsumenta. W momencie przejścia ze świata realnego do mobilnego transformacji ulega również sama filozofia zapewniania bezpieczeństwa. Między innymi z tej przyczyny odchodzi się powoli od prostego zabezpieczenia urządzenia przy użyciu antywirusa czy *firewalla* – w kierunku zintegrowanej polityki bezpieczeństwa, obejmującej nie tylko doraźne wykrywanie poszcze-

gólnych zagrożeń. W efekcie przeobrażają się sposoby zabezpieczenia; zmierzamy w kierunku takich rozwiązań, jak identyfikacja danych biometrycznych, których nie da się tak prosto przechwycić czy sfalszować. Ale to nie wystarczy. Mając klientów podchodzących z dezynwolturą do kwestii bezpieczeństwa, nie możemy myśleć wyłącznie o samym zapobieganiu. Trzeba oswoić się z myślą, że włamanie prędkiej czy później jednak nastąpi i opracować algorytmy pozwalające na zminimalizowanie jego skutków. Stąd takie rozwiązania, jak opracowane przez Aruba, firmę należącą do Hewlett Packard Enterprise. Takie systemy umożliwiają dostarczenie klientowi nie tylko zabezpieczenia na styku pomiędzy urządzeniem a środowiskiem (jak to miało miejsce w przypadku dotychczasowych rozwiązań), ale kompleksowego środowiska zabezpieczonego.

**Myśli pan, że jest możliwe stworzenie technologii, która w optymalnym stopniu chronić będzie niefrasobliwego klienta?**

– Stuprocentowe zapewnienie bezpieczeństwa z całą pewnością nie – zresztą nie jest to wykonalne również i w obrocie gotówkowym – jednak ra-



**David Chalmersa**  
Vice President & Chief Technologist EMEA  
Hewlett Packard Enterprise

dykalne ograniczenie zagrożeń jest jak najbardziej możliwe do osiągnięcia, choćby poprzez wprowadzanie dodatkowych zabezpieczeń. Przykładem może być podwójna identyfikacja biometryczna – np. równoczesny odczyt palca i skanowanie tęczańki oka. Samo pobieranie tych danych też powinno odbywać się w jak najbardziej intuicyjny sposób. Wiele banków wprowadza rozpoznawanie twarzy, które dokonywane jest tak, jakby użytkownik robił *selfie*. Jest to proste, intuicyjne i oczywiste dla młodego klienta – a zarazem w ten sposób są pobierane dane biometryczne, umożliwiające sprawną autentykację.

**Dziś za pomocą Facebooka można się logować do banku. Biorąc pod uwagę wspomniane nastawienie klientów, nie pozostaje to bez wpływu na bezpieczeństwo.**

**Czy wróci ściśle rozgraniczenie na świat rozrywki i biznesu?**

– Nie sądzę. Oczywiście, bezpieczeństwo jest bardzo ważnym argumentem, by powrócić do takiego podziału, jednak młode pokolenie tego nie zaakceptuje. Generacja X czy Y chce mieć wszystkie funkcje dostępne w jednym miejscu, pod ręką, i – co najistotniejsze – w jednym urządzeniu. Nawet jeżeli za to trzeba by dodatkowo zapłacić, to młody użytkownik jest gotów to zrobić. Jak widzimy, ta tendencja cały czas ulega nasileniu – potem, jak to zwykle bywa, nadejdzie oprzytomnienie, uświadomienie sobie rzeczywistych zagrożeń, również dzięki przykre doświadczeniu osób, które staną się ofiarami sieciowych kradzieży. Ale koniec końców świat i tak będzie ewoluować w kierunku zintegrowanych funkcjonalności.

**Ale przecież istnieje całkiem pokaźna rzesza klientów bardziej konserwatywnych. Czy jest możliwa koegzystencja różnych rozwiązań, żeby obie te grupy klientów mogły się odnaleźć?**

– Z technologicznego punktu widzenia taka koegzystencja nie jest żadnym problemem. Natomiast kłopotem mogą być koszty tradycyjnej formy świadczenia usługi, które nie dla każdego konserwatysty będą do zaakceptowania. Klient, wybierając tradycyjne formy – np. obsługę przy bankowym okienku – już obecnie musi zapłacić znacznie więcej niż użytkownik bankowości mobilnej, który z wielu funkcji korzysta za darmo. Nie jest to wybór warunkowany możliwościami technicznymi, tylko opłacalnością. ■